

SŁOWO

WILNO, Wtorek 28. czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

GRASIAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszak.
 JABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małajowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodźmierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matejak.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Mickiewicza.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółka „Nancz”.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bederski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 9.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jacewiska.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja w rękojmię niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz przesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

perspektywie tygodnia

Plan Hoovera. — Sensacją polityczną ubiegłego tygodnia było ogłoszenie planu rozbrojenia przez Stany Zjednoczone A. P. znanego pod nazwą planu Hoovera. Ogłoszenie nastąpiło dość niespodzianie i podobno zaskoczyło delegację francuską i angielską, wywołując zadowolenie niemieckiej, — gdyż plan ten idzie pośrednio w kierunku uznania też rozbrojenia Niemiec. W kołach politycznych już dawno mówiono, że delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową poseł Gibson ogłosił ma ważną deklarację, ale treści jej nikt nie znał. Podobno na wstępie p. Gibson o planie dowiedział się na parę dni przed jego ogłoszeniem i wskutek tego — rzecz jasna — nie mógł dotrzymać swego nieoficjalnego zobowiązania, udzielonego Francji i Anglii, że przed ogłoszeniem planu Hoovera zostanie on omówiony na prywatnych zebraniach poufnych. Stąd raportowe ogłoszenie planu podobne było do wybuchu „bomby”.

W głównych punktach plan Hoovera zawiera następujące propozycje:

- Redukcja o jedną trzecią armii lądowych, z wyjątkiem Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii.
- Zniesienie czołgów, broni chemicznej i ruchomej ciężkiej artylerji.
- Wskaźnikiem ilościowym, którym powinny kierować się rządy przy redukowaniu armji mają być postanowienia traktatu wersalskiego, określające zbrojenia niemieckie.
- Zniesienie samolotów bombowych.
- Zmniejszenie tonażu okrętów liniowych o jedną trzecią, awjomelek o jedną czwartą, a maksymalną granicą tonażu łodzi podwodnych nie powinna przekraczać 35,000 tonn, przyczem żadne państwa nie powinny posiadać więcej, niż 40 łodzi podwodnych, nie cięższych, niż 1200 tonn pojemności.

Ten program redukcji przewidywany jest na lat 10 i da w ogólnej sumie 10 miliardów oszczędności.

Po ogłoszeniu planu Hoovera w Genewie zapanowała cisza, wznowione obrady zostały przerwane na nowo. — Między delegacją Francji i Anglii a siedzibą posła Gibsona rozpoczęła się niezwykle ożywiona wymiana wizyt. Według pogłosek, premier Herriot był szczególnie niezadowolony z ogłoszenia „bomby”, bez uprzedniego zaznajomienia go z treścią planu. Niezadowoloność to udzieliło się również i Mac - Donaldowi. Według półoficjalnych wiadomości delegacja francuska i angielska posiadają bardzo wiele zasadniczej treści zastrzeżeń. Tak samo również Japonia, tylko Włochy bez słowa zaakceptowały plan Hoovera. Główne zastrzeżenia Francji polegają na tem, że plan Hoovera w małym stopniu zajmuję się zbrojeniami morskimi, które w pierwszym rzędzie interesują Amerykę, natomiast wymienia szczegółowe propozycje redukcji w dziedzinie zbrojeń lądowych. Ponadto plan Hoovera jest planem redukcji, mechanicznej, nie uwzględnia bowiem tak ważnych warunków, jak położenie geograficzne, długość granic do obrony i t. p.

Według informacji prasy, plan Hoovera jest manewrem obliczonym na efekt w związku z kampanją przygotowawczą do wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych. Republikański w oficjalnie wysunęli kandydaturę Hoovera i obecny prezydent robi wszystko, aby podparować mocno nadszarpnięty autorytet wobec niezrealizowania hasła „prosperity”, z którym wszedł do Białego Domu.

Gdyby plan rozbrojeniowy Hoovera doszedł do skutku, Francja musiałaby zredukować swoją armję o 160 tysięcy żołnierzy, nie licząc znacznej redukcji wojsk kolonialnych i materia-

Krwawe rozruchy w Niemczech

ZABÓJSTWA POLITYCZNE, WALKI, BÓJKI...
BERLIN PAT. — Wywołane ostatnimi zaburzeniami naprężenie polityczne w Nadrenji doszło do punktu kulminacyjnego.

Starcia między hitlerowcami i komunistami nie ustają. Hitlerowcy kategorycznie utrzymują, że bójki prowadzone są przez komunistów, kierowanych przez płatnych agentów z Moskwy. W tym duchu komendy okręgowo szturmowe narodowo - socjalistycznych w Nadrenji zwróciły się telefonicznie do przewodniczącego frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim, aby proklamował z trybuny sejmowej prawo organizacji bojowych narodowo - socjalistycznych do samoobrony przed terrorem komunistów. Szermiurki żądają pozatem za pośrednictwem sejmu, aby rząd Rzeszy w drodze dyplomatycznej zgłosił protest w Moskwie.

Kierownictwo organizacyj hitlerowskich domaga się niezwłocznego aresztowania agentów sowieckich, protestując przeciwko planowi ogłoszenia stanu wyjątkowego, który mógłby tylko ułatwić akcję komunistów.

BERLIN PAT. — Kronika zabójstw politycznych w Niemczech obfituje w dalszym ciągu w doniesienia, pochodzące z różnych okolic kraju. Ubiegłej doby były trzech zabitych. W miejscowości Wattenscheid wywiązała się strzelanina pomiędzy narodowymi socjalistami i komunistami, w której jeden hitlerowiec poniósł śmierć i kilku innych odniosło rany.

W Essen jeden hitlerowiec został ciężko ranny wystrzałem z ukrycia.

W Wuppertal wywiązała się strzelanina między policją i milicją komunistyczną. — Aresztowano 30 osób.

W Wittenberg doszło do bójki między policją i komunistami, odbywającej się w czasie demonstracji z okazji uroczystości własnego sztandaru. Trzech policjantów ciężko pobito i kilkunastu komunistów odniosło rany, wskutek salw, oddanych przez policję do tłumu.

W miejscowości Bochwinkel niewykryci sprawcy zabili jednego komunistę.

W Sztutgarcie rozstrzelano jednego narodowego socjalistę.

Do bójek doszło również we Franzburgu pod Berlinem.

TELEGRAMY

WĘGRZY O GDYNI

BUDAPEST. PAT. — „Nemzeti Ujság” zajmując się w dłuższym artykule problemem Gdyni i tzw. korytarza. Autor artykułu podkreśla konieczność dostępu Polski do morza i zaznacza, że nie tylko prawa historyczne, ale i samo życie uzasadnia prawo Polski do morza. Sprawa korytarza nie może być kwestjonowana, gdyż grozi to katastrofą dla Europy.

HARCERZY O PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

CIECHOCINEK. PAT. — Dnia 26 czerwca w godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację harcerstwa pomorskiego, która prosiła Pana Prezydenta o przybycie na zlot harcerstwa pomorskiego, który odbędzie się dnia 3 sierpnia na jeziorze Graczyńskim. Pan Prezydent zaproszenie przyjął.

W POSZUKIWANIU ZAGINIONYCH OFICERÓW

PARYŻ. PAT. — Lotnicy, poszukujący czterech oficerów francuskich, którzy przed kilkoma dniami wyruszyli otwartym samochodem z Damasku do Bagdadu, odnaleźli auto, a w niewielkiej odległości zwłoki jednego z oficerów, obok nich zaś kartkę ze słowami: „Umieram z pragnienia”. Pozostali trzej oficerowie nie zostali dotychczas odnalezieni.

DZUMA W DAMERLANDZIE

ANGOLA. PAT. — W Damerlandzie na pograniczu Anglii wybuchła dzuma. Wszelka komunikacja jest przerwana.

AWANTURY ORANŻYSTÓW

LONDYN. PAT. — W Donem na hrabstwie Tyrone w Irlandji doszło do zajść podczas pochodu, zorganizowanego przez oranżystów. Sztandary papieskie zostały spalone. Oranżysty nie zatakwali tylko dwóch pociągów na ogólną ilość dziewięciu, któremi pielgrzymi powracali do Belfastu. Pociągi były obrzucane kamieniami. W całym Ulstrze doszło do podobnych incydentów. Śmiertelnych wypadków podczas zajść nie było.

LOTNIK HAUSNER U PREZYDENTA HOOVERA

NOWY YORK. PAT. — Ambasador Rzeczypospolitej Filipowicz przedstawił w dniu dzisiejszym lotnika Stanisława Hausnera prezydentowi Stanów Zjednoczonych Hooverowi. O godz. 13 odbyło się w ambasadzie R. P. śniadanie, wydane na cześć Hausnera.

ECHA PORWANIA DZIECKA LINDBERGA

FLEMINGTON (stan New-Jersey) PAT. — Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko Curtisowi, który był pośrednikiem w aferze porwania dziecka Lindbergha. Curtis pozostaje pod zarzutem wprowadzenia w błąd władz sądowych przez podawanie fałszywych wiadomości. Oskarżony do winy nie przyznaje się. Płk. Lindbergh będzie jednym z głównych świadków.

ESKADRA NIEMIECKA OPUSCIŁA GDANSK

GDANSK. PAT. — 27 bm. o godz. 10 rano eskadra niemiecka opuściła port gdański, zabierając na pokład krążownik „Schlesien” kilkadziesiąt osób, pragnących zażyć przejażdżki morskiej. Krążownik zatrzymał się na radzie przed Sopotem, gdzie gości szalupami i statkami przewieziono do Sopotu. Około godz. 3 po południu eskadra niemiecka opuściła zatoke gdańską.

TRAGICZNE „WIANKI”

KRAKÓW. PAT. — W sobotę o g. 22,30 w czasie przezożenia przez Wisłę młodzieży, biorącej udział w imprezie wianków, wskutek nadmiernego przeciążenia wywróciła się łódź, a jadący w niej 10 osób wpadli do wody. Uratowano 8 osób, 2 dziewczyny utonęły. — Zwłoki jednej z ofiar - wyłowiono. — Za zwłokami drugiej prowadzone są poszukiwania.

KONGRES PRZECIWOJENNY W WIEDNIU

WIEDEN. PAT. — „Reichspost” donosi, że przez dwa dni obradował w Wiedniu kongres przeciwwojenny, zwany przez związek przyjaciół unji sowieckiej, Kongres uchwały rezolucję, porównującą zrekłomy rozwój gospodarczy i kulturalny Sowietów, niezabezpieczony w państwach kapitalistycznych.



BARYKADY NA ULICACH BERLINA

Miasta niemieckie są widownią codziennych walk ulicznych pomiędzy bandami hitlerowców i komunistów, przyczem walki te

toczą się głównie na barykadach. Na ilustracji naszej widzimy jedną z takich barykad, wzniesioną w dzielnicy Moabit w Berlinie.

Podróż księcia Ruprechta Bawarskiego

BERLIN PAT. — Były następca tronu Bawarii, książę Ruprecht odbywa obecnie podróż po Dolnej Frankonii, gdzie jest owacyjnie przyjmowany przez ludność. Wczoraj książę Ruprecht wziął m. in. udział w 60-iej rocznicy założenia związku wojskowego w Neustadt, gdzie był powitany przez przewodniczącego miejscowych związków patryjotycznych.

W ogłoszonym wczoraj przemówieniu książę Ruprecht poruszył sprawę obecnego konfliktu pomiędzy Rzeszą a Bawarią, dając wyraz przekonaniu, że Bawaria musi przeciwstawić się w imieniu Rzeszy do scentralizowania władzy w Niemczech, jako niezgodne z zasadą na której utworzona została Rzesza przez Bismarcka.

Dookoła konferencji w Genewie

SNİADANIE U MIN ZALESKIEGO
GENEWA. PAT. — Minister Zaleski podejmował śniadaniem delegatów krajów Malej Ententy. W śniadaniu wzięli udział między innymi Benesi i Titulescu.

TURCJA CHCE WSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW
LONDYN. PAT. — „Daily Telegraph” donosi, że w najbliższych dniach należy się spodziewać w Genewie oświadczenia Turcji co do zamiaru wstąpienia do Ligi Narodów. Oświadczenie to zapewne będzie podane do wiadomości Ligi przez Grecję, która w imieniu Turcji zgłosić ma przystąpienie

nie Turcji do Ligi, co będzie poparte przez Włochy, Niemcy i Anglię. — Wstąpienie Turcji do Ligi uważaunkowane ma być miejscem półstałem w Radzie. Znamienne jest wycofanie dawczej opozycji sowieckiej przeciwko wstąpieniu Turcji do Ligi Narodów. — Gdy Turcja będzie członkiem Ligi, wówczas zaproponuje ona w porozumieniu z Sowietami zniesienie lub ograniczenie uciążliwej międzynarodowej kontroli w Dardanieliach.

NARADY RZĄDU ANGLIEJSKIEGO
LONDYN. PAT. — Ze źródeł mianodajnych donoszą że gabinet brytyjski który obradował w poniedziałek wie-

czorem w sprawie stanowiska Wielkiej Brytanji wobec propozycji rozbrojenia we Hoovera, nie przyjął punktu widzenia premiera Mac - Donalda, aby zaakceptować propozycje hooverowskie. Gabinet stanął na stanowisku, że ze względów politycznych nie jest jednak rzeczą pożądaną odrzucić wprost propozycje amerykańskie.

Zabójstwo w magistracie warszawskim

WARSZAWA. PAT. — W dniu dzisiejszym o godz. 13 a 14 do gabinetu naczelnika wydziału finansowego magistratu m. st. Warszawy Dembińskiego Henryka wszedł były urzędnik Kujawski Tadeusz, występując z nieuzasadnionymi pretensjami. Kiedy naczelnik Dembiński odrzucił pretensje Kujawski wyciągnął rewolwer i oddał w kierunku Dembińskiego 3 strzały.

Pierwszą kulą został trafiony Dembiński w pierś, druga kula utkwiła po wyżej łokcia, trzecia w pachwinie niżej brzucha.

W stanie bardzo ciężkim Dembiński został przewieziony do szpitala św. Rocha, Sprawę aresztowano.

WARSZAWA. PAT. — Ranny w gmachu magistratu naczelnik Dembiński zmarł w szpitalu w kilka godzin po wypadku.

OBRADY W LOZANNIE

MEMORANDUM WŁOSKIE
LOZANNA. PAT. — Zapowiedziane na dziś memorandum włoskie w sprawie odszkodowań oświadcza, że ostateczne anulowanie długów i odszkodowań, jest nieodzowne, byłoby to jednak niewystarczające, o ile nie towarzyszyłaby mu reorganizacja walutowa, zwłaszcza w krajach środkowej i południowo - wschodniej Europy. Reorganizacja ta mogłaby być przeprowadzona przy współudziale głównych banków emisyjnych, czy też przy współdziałaniu Banku Wypłat Międzynarodowych. Stopniowa redukcja barjer celnych jest również zasadniczym czynnikiem odbudowy europejskiej.

Delegacja niemiecka i francuska spotkały się ponownie w poniedziałek 27 bm. Minister finansów Rzeszy wyłożył swe punkty widzenia, które — jego zdaniem — wymagają anulowania odszkodowań, jak również przedstawił pierwsze zarządzenia dla odbudowy Europy. Kanceler von Papen skomentował i uzupełnił te wywoły wyjaśniając je z ogólnego punktu widzenia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ S. P. BISKUPA WŁ. BANDURSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — W dniu 27 bm. o godz. 10,30 w kościele garnizonowym ks. kanclerz Jachimowicz odprawił nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele rządu z ministrem skarbu Janem Piłsudskim, przedstawiciele władz państwowych z dowódcą O. K. generałem Jarnuszkiewiczem i dyrektorem państw. urzędu WF i PW płk. Kiliński, delegacja Federacji, Strzelca oraz instytucji i organizacji społecznych.

MANEWRY WOJSKOWE SOCJALISTÓW AUSTRIACKICH

WIEDEN. PAT. — „Arbeiter Zig.” donosi, że socjalistyczny Schutzbund od był w nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przed południem w okolicy Purkersdorf manewry o charakterze wojskowym. Wzięło w nich udział dziewiętnaście tysięcy członków Schutzbundu.

Grupa północna otrzymała polecenie zaatakowania grupy południowej. Walka pomiędzy obu grupami trwała od g. 6 do godz. 8 rano.

Front bojowy wynosił 5 km. Obie grupy wyposażone były w telefony polowe, oddziały motorowe, stacje sanitarno - itd. W dwóch miejscach narodowi socjaliści poprzeczali przewody elektryczne. Dziennik omawiając powyższe manewry, kończy uwagę: Świetnie udane ćwiczenia dowodzą, że Schutzbund przygotowany jest do odparcia wroga.

PAWEŁ CAZIN DOKTOREM UNIW. LWOWSKIEGO

LWÓW. PAT. — W poniedziałek w południe w auli Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie, w obecności przedstawicieli władz, konsula francuskiego, delegatów Tow. Przyjaciół Francji, reprezentantów Związku Literatów oraz licznie przybyłych profesorów uniwersytetu odbyła się uroczysta promocja znanego pisarza francuskiego do doktora filozofji.

Paweł Cazin uzyskał stopień doktorski z polonistyki na podstawie rozpraw o Ignacym Krasińskim. Jest to pierwszy doktorat Francuza, który uzyskał go w Polsce i z polonistyki w trybie normalnym, zdając wszystkie rygorysa w języku polskim.

Biblioteka hr. Marjana Broel-Platera

(OBECNIE W WILNIE UL. MICKIEWICZA 19 — M. 23.)

Zamówienie do księzek w rodzice Platerów jest dziedziczne. Niejednemu z członków tej rodziny posiadał piękne księgozbiory, które w biegnącym czasie ulegały rozproszeniu, lub wchodziły w skład innych bibliotek. Na gromadzenie ksiąg, należących do biblioteki, o której obecnie mowa, złożyła się praca trzech, może czterech pokoleń. Dla powstania jej zasłużył się przede wszystkim w pierwszej połowie 19-tego wieku zapalony bibliofil, zmarły przedwcześnie w 1836 r. hr. Jerzy Plater. Zebrał on w swoim rodzinnym majątku Giedmiejach na Zmujdzii wiele cennych dzieł, tyczących się przeważnie historii i języka Litwy. Prus i Inflant. Po jego śmierci księgozbiór ten był przez pewien czas zaniedbany. Brat hr. Jerzego, hr. Stefan, nabywał przeważnie dzieła klasyków francuskich. Syn tego ostatniego, hr. Adam, miał zamówienie do księzek treści historycznej, i jako zbieracz monet polskich, nabywał wiele dzieł numizmatycznych. Kupował poza tym książki z rozmaitych dziedzin i w taki sposób powstała w Szweksznach, jego rezydencji, dosyć zasobna biblioteka. Odziedziczył także po matce bibliotekę Żubów, przewiezioną z Łużek do Wilna, która zawierała wiele starych druków polskich, a po stryjemczych bracię bibliotekę Giedmiejach. Syn hr. Adama, hr. Marjan, odziedziczył po przodkach nie tylko wyżej wymienione książki, ale także zamówienie do zbierania, które stało się u niego prawdziwą namiętnością. Z dzieł rodzimych otrzymał on wprawdzie tylko część księzek, ale pomiędzy nimi wszystkie cenne; następnie kompletował zbiorę przez zakupy nie tylko w księgarniach krajowych (szczególnie w Antykwaryjacie Wildera w Warszawie), ale także zagranicą: w Paryżu u Champion, Besambes, L. Dorbon i innych, w Niemczech u Hiersemanna, Herrasowitza itd.

Biblioteka znajdowała się wówczas w majątku właściciela. Wierpach w powiecie wileńskim i była umieszczona w specjalnie wymurowanej dla niej sali. Przed wybuchem wojny wszechświatowej liczyła 2500 tomów (bez dubletów, defektów, oprócz cennych, nieoprawionych ze-żytych czasopism, katalogów i manusypitów). Ucierpiała ona bardzo podczas wojny i najcięża bolszewików. Książki cenniejsze zostały przetrzymane wywiezione przez właściciela do Wilna. Zostawione z musu w Wierpach, zostały częściowo zniszczone przez kozaków i przez bolszewików, częściowo rozkradzione. Resztę władze litewskie przewiozły do Kowna. Ze starej biblioteki pozostaje obecnie tylko 244 tomów.

Jeszcze podczas wojny właściciel zabral się do naprawiania skutków katastrofy, lecz dopiero z nastaniem czasów normalnych mógł on rozpocząć nowo zbieranie księzek na skalę przedwojenną, i to nie odrazu, z powodu przeszkód natury ekonomicznej. Z biegnącym czasem zostały wznowione stosunki z dawnymi dostawcami i zadziergnięte nowe nici. (Nawery, Privat, Queruill i in. w Paryżu. Koehler w Lipsku. Breslauer i Stargard w Berlinie, Baer we Francji, Stemmer w Budapeszcie, Igel we Lwowie itd.). Udało się też nabyć dla księgozbioru niektóre cenne dzieła pozycje: likwidacji bibliotek: hr. Józefa Ledóchowskiego (klasyki łacińskie) i ordynacji birańskiej hr. Tyszkiewiczów, których jest tysiąc kilkaset tomów. dubletów itd., a więc tylko do liczb przedwojennych. Jednakże wobec tego, że zarówno książki przedwojenne, jak i znaczna część nowonabytych są cenniejsze od zniszczonych lub zaginionych, wartość obecna biblioteki przewyższa przedwojenną. Wartość ta wzrasta stała, nie tylko z powodu nowych zakupów, lecz także dlatego, że stare druki i nowsze dzieła, rzadkie naogół, wzrastają w cenie. Specjalność biblioteki stanowią: sta-

re druki polskie, ozdobione medycjami, oraz dzieła z zakresu bibliologii, historii, heraldyki, lingwistyki, ornitologii, szachów.

Ze znajdujących się w bibliotece starych druków warto wymienić:

I. POLONICA:

- Liber processionum Sewilla 1494.
- Impressum per Meynardum unguet Alamanum et Stanislaum Polonum (ze względu na drugiego drukarza może być zaliczone do Poloniców).
- Statuta Provinciae Guesnen (1528), Cracoviae. Per Mathiam Scharffenbergk. Expensis. Marci Schaffenbergk.
- Goryński: Statuta Ducatus Mazoviae. Cracoviae per Hieronymum Viatorum (1541) (egz. tr. defektywny).
- Biblia... W Krakowie. W drukarni Scharffenbergerów 1561 (Egz. trochę defektywny).
- Herburt: Statuta Regni Poloniae Kraków (1563 druk Lazarza).
- Orzechowski: Quincunx (Kraków 1564 — druk Lazarza).

Kuczborski: Katechizm. W Krakowie w drukarni Mikołaja Scharffenberga (1568).

Białobrzecki: Postilla Orthodoxa. W Krakowie (1581, druk Lazarza).

Strykowski: Kronika (Królewiec 1582) — (Egz. trochę defektywny).

Paprocki: Herby Rycerstwa Polskiego, w Krakowie (1584, druk Garwolińska).

Bijssow: Chronica der Provincia Lyflanet — Bastocki 1578.

Hennenberger: Erclerung der Preussischen grässeren Landtaffel (Królewiec — 1595).

Żabkowice: Młot na czarownicy (Kraków 1614).

Biblia Gdańska (1632).

Statut Wielk. Xięstwa Litewskiego (Warszawa, druk Elerta 1648, 3-cie wydanie).

1. Gevaguin: Kronika Sarmacyey Europejskiej (Kraków 1611 druk Loba).

3. Dohnhoff: Ara triplex spei publicae — (Wino, druk Akademii O. O. Jezuitów 1643) z nieznanym Estreicherowi frantis pismem przed stawiającym Królewicza Zygmunta Kazimierza, syna Władysława

(Fredro pod pseudonimem Lipawskiego); Piechotne ćwiczenie albo Woienność Pieszka (Kraków, nakładem J. Förstera 1660) — Z nieznanym Estreicherowi frantis pismem.

Hartknoch: Alt und neues Preussen. — 1684.

Jablonski: Tabulae Jablonovianae (Norymberg 1748).

Ozdoba y Obrona Ukraińskich Krajów — Bercydzów 1767 (Opis koronacji obrazu N. P. z 30 medycjami).

II.

Duns Scotus: (Wenecja 1477).

Schedel: Liber cronicarum... Nuremberge (1493) — druk Kobergera. Egz. trochę defektywny.

Homeliarius Doctorum (Bazylea 1493) Baptista (Opera, Paryż 1497). Egzemplarz kompletnego tego wydania niema we Francji (przynajmniej żaden nie jest znany). Obecny egz. kompletny.

Hrosvita: Opera. Norymberga 1501. — Z drzeworytami Dürera.

Lapez: Il Giuoco de gli Sciacchi (Wenecja 1584).

Schrenck: Augustissimum Imperatorum Serenissimum Regum... imagines (Innsbruck 1601). Jedna z najpiękniejszych ksiąg ilustrowanych 17-go wieku.

Palliot: La Vraye et parfaite Science des Armoires... (Dijon et Paris 1660).

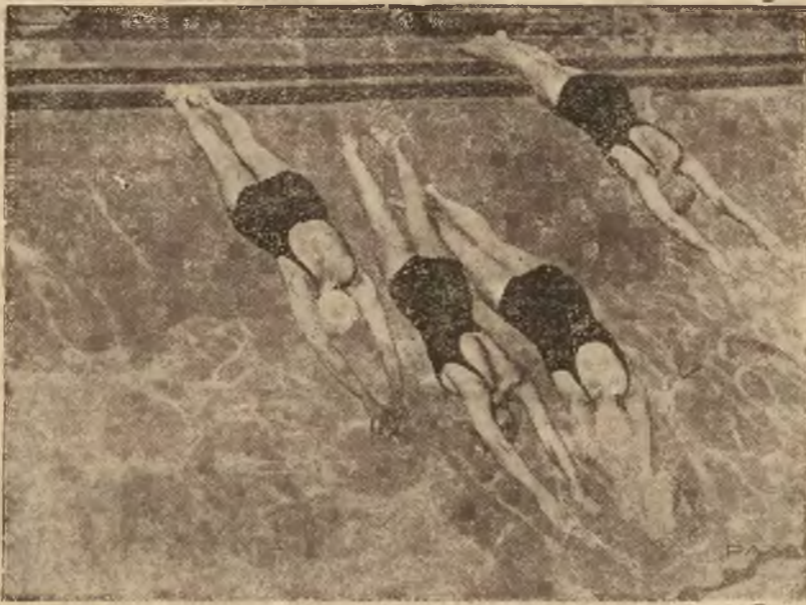
Anselme (Pere): Histoire genealogique et chronologique de la Maison Royale de France, des Paris, Grands Officiers de la Couronne... Paris 1726 — 1733. 9 tomów.

Moliere: Oeuvres... Paris 1773. 6 tomów Słynne wydanie z rycinami Moreau.

Cervantes: El Ingenioso Hidalgo Don Quixate de la Mancha Madrid (1780). 4 tomy. Słynne wydanie, druk Joachima Ibarry (Joachim Ibarra).

Schauflf: Die Feyerlichkeiten bei der Krönung S. K. K.A.M. Leopold des Zweyten — 1790. (Z rycinami, nadzwyczajnej rzadko-

Trening pływaczek amerykańskich do olimpiady



Zdjęcie nasze przedstawia start 4-ech najlepszych pływaczek amerykańskich, trenujących się starac utrzymać swój stan posiadania.

ZŁOTO POLESIA WE LWOWIE

Jak wiadomo, przebywający obecnie w więzieniu paryskim inż. Dunikowski, szczyści się tą specjalnością, że posiada tajemnicę sztucznego wytwarzania złota. Mimo dostarczenia inż. Dunikowskiemu specjalnie skonstruowanych maszyn, tenże jednak dotychczas, wbrew licznym zapowiedziom, złota nie wykrzesał i zdaje się nie wykresza. Nadzieje łączone z obiecaniami i zapewnieniami tego inżyniera iż wkrótce specjalnie dla Polski dostarczy znacznego quantum złota, spełży rychło na niczem.

Większe już nadzieje łącząc można z wypadkiem ujawnienia pokładów złota na Polesiu.

Sprawa ta jest już nie od dziś wiadomą sferom oficjalnym w Warszawie i nawet w swoim czasie bawiła na Polesiu specjalna komisja w której udział brał ze Lwowa prof. Tokarski. Jednakowoż poszukiwania natrafiały na trudności, gdyż nie można było znaleźć właściwych miejsc tych pokładów, a przeprowadzone badania daly niłe rezultaty.

Dopiero onegdaj natknęło się zupełnie przypadkowo na bogate złoża krystalicznego piasku na Polesiu w majątku Osada, należącym do ziemianina i przemysłowca lwowskiego p. Osińskiego.

W czasie przeprowadzania robót ziemnych w Osadzie wykopano głęboką studnię. Nie mogąc dowieść się wody, kopano głębiej, aż nagle robotnicy natknęli się na bogate warstwy piasku, którego kolor i zawartość — już gołem okiem widziana — zwracała uwagę.

NIECH WRACA CIWA... CZYZNY, NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIA... NASZEJ EMIGRACJI

Złot groz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

SKARBY W NURTACH OCEANU

LONDYN. PAT. — Statek „Artiglio” przybył wczoraj do portu Plymouth z ładunkiem 180 tys. f. st. w złocie, wyłowionych z zatopionego statku „Egypci”.

Złoto to miało być odtransportowane do Londynu, tymczasem na skutek powództwa kapitana Davy z barki francuskiej „Iroise” ładunek został zabezpieczony przez władze.

Kpt. Davy twierdzi, że on pierwszy wskazał miejsce, gdzie na dnie morza znajdował się zatopiony ze swym skarbem „Egypci” i wobec tego zgłosił swe pretensje do udziału w podziale znalezionych sum.

Zupełnie już niespodziewane powodem nurek w „Artiglio”, którym udało się nareszcie wydobyc skrzynkę złota z zatopionego skarba „Egypci”, zwrócił powszechną uwagę na cały szereg innych skarbow, zatopionych w morzu. Prasa przypomina je pokolei, zasta nawijając się nad tem, czy i po nie wartości ruszyć. I tak:

W 1924 roku wydobyto po siedmiu latach bezowocnych prób zatopioną łódź podwodną. Były w niej sztaby złota, wartości 35 milionów dol. Niedaleko od niej ma leżeć również i druga łódź, z pokładnym ładunkiem złota.

Koło przylądka Virginia na głębokości 100 metrów leży zatopiony przed przeszło 70 laty skarb państwowy Meksyku. skarb koronny pierwszego i ostatniego cesarza tego państwa, niezachwianego Maksymiljana I. Skarb ten zatopiono tu umyślnie, by nie dostał się w ręce powstańców. Wartość tego skarbu nie jest bardzo wielka; stanowi tylko 4 milj. dol.

U wybrzeża Brazylii na pokładzie zatopionego w 1915 roku okrętu „Książę Asturji” spoczywa w morzu milion funtów sterla. O kilkaset mil dalej leży zatopiony inny okręt „Rio de Janeiro” z trzema milionami dolarów.

ŻYWE WIENCE

Godzina 4,30 punktualnie. Ani minuty opóźnienia. Tak jak było oznaczone.

Na rogu Arsenalskiej i Mostowej gra niewielka orkiestra harcerska, a wzdłuż Arsenalskiej ciągną ich szeregi i ustawiają się kolejno na placu Katedralnym.

Żywe wieniec pachnące złożone zostały ze czcią i miłością w ciemnej krypcie, która zamyka w sobie zwłoki Tego, Co nie ustaje duchem Swym czuwać nad harcerzami.

W godzinę później — od trumny Biskupa poszli tam, skąd czerpać będą moc



Błękitna Jedynka Wileńsk na kajakach w Trokach.

Jest właśnie słońce. O, tak, Potrzebne jest bardzo. W jego blasku idą harcerze składając wieniec u trumny Biskupa Blandurskiego. Niezapomnianego przyjaciela swego i opiekuna.

Naprzód stąpają dziewczęta. Ujmują oko jednolitością swych szeregów. Szare mundurowe sukienki, obnażone nogi, białe skarpetki i opalone twarze — to rytmiczny i doskonały obraz młodości w zdrowym i silnym marszu. Ich kolorowe berety i chustki odmiennych barw na szyi wyróżniają poszczególne drużyny. Są zgrabne, sprężone i elastyczne w ruchu. Idą śmiało.

Za niemi maszerują drużyny chłopów. Idą nieco ociężale. Może bardziej zmęczeni trudem obcowym. Nie są również tak harmonijnie jednolici, jak dziewczęta: zielone i granatowe mundury, berety granatowe i zielone rogatywki, czarne pończochy do kolan, lub obnażone nogi. Chód ich nie jest tak przężny i dzwiczny, jak chód dziewcząt.

Na placu uszykowali się w znakomitym porządku. Szary czworobok dziewcząt naprawo, zielono-granatowy czworobok chłopów nalewo.

Oto niosą wieniec. Sami je uwili ze świeżych polnych kwiatów. Prosty kwiat polny najmiłszy będzie Biskupowi.

Drzwi frontowe Bazyliki otwarte. Poczty sztandarowe kolejno zagłębiają się w jej chłodnym mroku.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W WILNIE

Zgodnie z programem Zjazdu, dn. 27 b.m. odbywały się obrady sekcji Bibliotek Naukowych i Oświatowych (referaty p.p. J. Niezgody, J. Augustyniaka i Z. Ciechanowskiej), oraz Sekcji Bibliograficznej i Bibliotek Naukowych. (ref. p.p. W. Olszewicz i Z. Moczarski).

O godz. 12 m. 30 została otwarta w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej Wystawa Książki Wileńskiej, oraz Wystawa kartograficzna Zbiorów Lelewela.

Otwarcie tych wystaw obecnością swą zaszczylił: p. wice-wojewoda M. Jankowski, Hachan karaimski Seraj-Chan — Szapszal, profesorowie USB, oraz liczne grono uczestników Zjazdu Bibliotekarzy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie obrad i zamknięcie Zjazdu.

Jutro — wspólne zwiedzenie miasta, oraz wycieczka do Trok. n. z.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych

Leczy: Choroby przemiany materii, krzywicę, skazę tężelniczą, żółty, niedokrewność, początki awarijania żył, artretyzm. Ceny bardzo umiarkowane.

Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA W RABCE

JUTĘ MARNĄ I BAWELNĘ ZASTĄP NASZYM MOCNYM I NEM!

UKAZAŁA SIĘ KSIĄZKA

GENERAŁA LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO

MYŚLI ŻOŁNIERZA-ROLNIKA

o naszym gospodarstwie

Wzmoczenie gospodarce naszych ziem Gen. Żeligowski widzi w oparciu o samowystarczalność.

Cena zł. 2. — Do nabycia we wszystkich księgarniach

SKŁAD GŁÓWNY — GEBETHNER I WOLFF.

To życie obrałam sobie

Nieliczni uprzywilejowani w Paryżu otrzymali zawiadomienia tej treści: — Klasztor benedyktynek od św. Ludwika du Temple, 20 rue Monsieur, zaprasza do asystowania przy uroczystości obłóczyn panny Yvonne Hautin, w zakonie siostry Marii Iwonny. Uroczystość będzie miała miejsce w piątek dn. 17 czerwca 1932 r.

Mlle Yvonne Hautin jest właśnie tą świetną aktorką Komedji Francuskiej, która w roku 1930, w rozkwicie młodości, zerwała nagle z teatrem i ze światem, ażeby odbyć swój nowicjat w Lourdes, a potem w Paryżu, w klasztorze przy ul. Monsieur.

Czcigodna Matka Przeorysza dołożyła wszelkich starań, aby ceremonia obłóczyn nabrała szczególnej solenności: nabożeństwo odprawiał J. Em. kardynał Verdier w asyście Mgr. Gerlier, biskupa Tarbes i Lourdes.

Nabożeństwo miało rozpocząć się o godzinie drugiej, lecz już na długo przedtem mały kościółek przy ul. Monsieur wypełnili wszyscy przyjaciele i przyjaciółki panny Hautin z Komedji Francuskiej.

Kościół był przystrojony, jak w dni wielkich świąt. Przy ołtarzu na pulpity ukwieconym spoczywał szkaplerz i biały welon, który zostanie włożony na nowicjuszkę. Obok — kropielnica, no-

życe i chusta do zebrania włosów, które obetnie kardynał Verdier, asystujący przez dwie matki chrzestne nowicjuszek: panie Dussane i Emile Fabre.

Bije druga godzina. Lekki dźwięk dzwonu rozlega się w klasztorze. Ostatnie szmery zebranych gasną pod sklepieniem kaplicy, w której słońce, przenikające przez witraże, i blask świec zlewają się w zgodną światłość. Z góry zaczyna spływać delikatna i jasna muzyka organów.

U stóp ołtarza tworzy się procesja, która kieruje się do progu kościelnego, aby dojść do zamkniętej furty klasztornej w czasie, gdy dzwonią dzwony. Na końcu kroczy kardynał Verdier.

Na dziedzińcu przed kaplicą w cieniu wielkich drzew, wypełnia się część ceremonii. Otwierają się drzwi monasteru: czcigodna matka przeorysza i mniszki towarzyszą pani Hautin, ubranej w ślubną suknię, z wieniec kwiatów na głowie, ukrytej pod gęstym welonem. Młoda nowicjuszka zajmuje miejsce pomiędzy obydwojema matkami chrzestnymi, i cała procesja udaje się w stronę ołtarza, podczas gdy zakonnice śpiewają hymn:

— Jezusie, korono dziewczę...

I oto, pomiędzy dwiema matkami chrzestnymi, cała w białej wiotka i smu-

kla, stąpa Yvonne Hautin, a za nią dąży biskup z Lourdes i arcybiskup paryski. Yvonne Hautin zbliża się do swego kłęcznika.

Oto Mgr. Gerlier, biskup Lourdes, rozpoczyna przemówienie. Przypomina on krótką światową karierę, pełną sławy i zaszczytów, tej dziewczyny, która dziś wyrzekła się wszystkiego, aby pędzić życie kontemplacyjne — najdoskonalsze ze wszystkich form bytowania ludzkiego.



A potem obiedwie matki chrzestne wiodą pannę Hautin do ołtarza. Panna — Quid petis? — czego żądasz? — zapytuje kardynała.

— Miłosierdzia Bożego — odpowiada — i łaski zakonniczego habitu.

— Niechże Pan da ci wierność i wytrwałość — odpowiada ksiądz Kościółta...

Veni Creator, śpiewany przez mniszki, wzniósł się słodko pod sklepienia świątyni.

— Ty zlewasz na nas Twoje siedem darów, Ty jesteś palcem ręki bożej...

I oto nastaje chwila, gdy wszystkie serca, nawet obojętne, zabiły mocno: panna Hautin zbliża się do kardynała i kłękła u jego stóp.

Matki chrzestne zdejmują z niej welon, obnażają czarne włosy... Kardynał ścina je na wysokości szyi.

Czyjeś był plyną. Ale nowicjuszka ukazuje swą promienną twarz pod innym białym welonem, który nałożyła na nią matki chrzestne. I w towarzystwie zakonnice opuszcza kościół, aby swe suknie światowe zmienić na twarde habit mniszy. Za chwilę powraca, kardynał Verdier opasuje ją sznurem — sznurem sprawiedliwości i czystości — wkłada na nią szkaplerz — to jarmuz Pański, brzemie, które jest słodkie i lekkie, a w końcu kwief biały i w rękę świecę płonącą.

Siostra Marija Iwonna powraca do swego kłęcznika. Kardynał błogosławi ją wzruszonymi słowy.

Tworzy się znowu orszak — a me-

lodja Te Deum płynie w górę. Siostra Marija Iwonna w ciężkim habicie benedyktyńskim poprzez dziedzińiec mocnym krokiem stąpa ku drzwiom klasztoru.

Nadchodzi ostatni akt ceremonii.

Wszystkie przyjaciółki i wszyscy przyjaciele zbliżają się po kolei — aby uściskać nową zakonnicę, lub złożyć jej głęboki ułkon. Niezwykła radość, pełna spokoju i pewności, rozlana jest na jej obliczu. Uśmiecha się do każdego i każdemu szepece ostatnie słowa pożegnania.

W pewnej chwili kardynał Verdier uderza trzykrotnie pastorałem w drzwi klasztorne, które rozwierają się zwołana.

Zdala dochodzi śpiew mniszek. Siostra Marija Iwonna zwraca się do kardynała, kłękła i śpiewa:

— Tutaj, na zawsze jest miejsce mego spoczynku. Tu pozostanę, albowiem obrałam je sobie...

Kardynał błogosławi zakonnicę i w ręce przeoryszy oddaje nową siostrę. W przejrzystym powietrzu dzwonią dzwony.

Będziesz diademem królewskim w rękach twego Pana — rozlega się śpiew nadziei i radości z wnętrza klasztoru.

I ciężkie drzwi zamykają się za tą, którą świat znał pod imieniem Yvonne Hautin, znakomitej artystki z Komedji Francuskiej. (r.)

Rozmowy z dyrektorem M. Szpakiewiczem

Repertuar. — Pohulanka, Lutnia, Publiczność. — Świeże motywy. Rosja i Europa. — Powodzenie. — Subwencje. — Cifarny zespół.

Ja: Przystępujemy, panie dyrektore, do czwartego pytania. Jak się przedstawia sprawa repertuaru i zespołu w teatrach wileńskich?

Dyrektor: Spróbuję to panu krótko wytłumaczyć. Na wstępie musiałbym jedno zaznaczyć: Mimo niewesołe horoskopy, oraz niesprzyjające warunki finansowe, a w dodatku t. zw. przymusi opinii do prowadzenia „Lutni”, należało, ahyrn wystąpił z pewnym programem i rozpoczął pracę realną.

Zapowiedzi moje oficjalne były ostrożne, ale dziś, już po ukończeniu głównego sezonu, wypełnione ponad obietnicę.

Ja: Na czym one polegały i co stanowiło ich treść?

Dyrektor: Dotyczyły obydwóch teatrów: Pohulanki i Lutni, pomiędzy którymi trzeba było przeprowadzić linię demarkacyjną. Repertuar Pohulanki został w swoim pionie całkowicie wypełniony, repertuar zaś Lutni, po długich próbach utrzymania go w sferze zagadnień poważniejszych, niestety nie mógł tej próby wytrzymać, wobec obojętności ustosunkowania się doń publiczności, reagującej chętnie na utwory lżejsze i bezroskie, nie wymagające wysiłku myślowego. Charakterystyka to zresztą publiczność polską w ogóle.

Repertuar Pohulanki nie miał pretensji do jednolitości, do charakteru reprezentacyjnego, skłaniał się jednak do zagadnień narodowych, społecznych, nie wykluczając politycznych. W porównaniu z repertuarami innych polskich teatrów, miał może najbardziej wyraźne oblicze, co oczywiście nie uwalnia go od krytyki a nawet ostrych ataków, ale traktowanych rzeczowo, a nie obliczanych na zniechęcenie do teatru społeczeństwa, i tak już dostatecznie opornego.

Repertuar oby teatrów usiłował również uwolnić się od nieestetycznych gaskrawości, zachowując czystość.

Ja: A zdobyłże reżyżersko i insceniżersko?

Dyrektor: Pod tym względem sezon obecny miał niewątpliwie dużą wartość, wnosząc bezsprzecznie pewne świeże motywy, nie nowe oczywiście w światowym dorobku teatralnym, lecz zdążające do artystycznego zharmonizowania całości do dialektycznego wyprodukowania widowskiego, dostępnego i przekonującego współczesnego widza. Większość insceniżeryj wileńskich szczęśliwie uniknęła całego balastu operowego, dziś jeszcze pokutującego przemożnie na reprezentacyjnych scenach dramatycznych u nas.

Niektóre inscenizacje osiągnęły śmiałość pomysłów i ideologiczny związek teatru ze współczesnością, oraz wykazały, że istnieje określony stosunek teatru do treści zawartej w utworze. Z tych może względów, tu i ówdzie przez niezrozumienie, poczytywane były za objawy wpływów bolszewickich. Tych wszakże wpływów nikt mi nie zdołał doświadczyć ani uzasadnić.

Ja: Ale teatr rosyjski wywiera przecież pewien wpływ na nasz teatr?

Dyrektor: Współczesny teatr rosyjski kroczy odrębnymi drogami, i stosunek jego do teatru zachodniego — europejskiego jest prawie żaden. Byliśmy zresztą o nim specjalnie mówili. Jeśli zaś chodzi o przedwojenny teatr rosyjski — oczywiście, zaważył on od lat na teatrze europejskim szczególnie polskim. Obecnie w Europie Zachodniej w dziedzinie inscenizacji przoduje teatr niemiecki i czeski, po części lotewski i polski. U nas jednak szukanie form scenicznych napotyka wyjątkowo ciężki opór konserwatywny i t. zw. tradycji, zarówno ze strony krytyki, jak i publiczności. Wszelkie w tym kierunku odchylenia poczytywane są bez zastanowienia i motywacji, im mniej ni więcej, tylko odrazu za bolszewizm w tem znaczeniu, w jakim powszechnie używamy tego określenia. Opinia ta, w stosunku do teatrów wileńskich, mówiąc zwięźle, nie wytrzymuje żadnej dyskusji.

Ja: A jaki był stosunek publiczności do repertuaru w sezonie obecnym? Inniemi słowy, chodzi mi o postępu i kwestję powodzenia teatralnego?

Dyrektor: Pierwsze dwa miesiące powiadają Wilno pod względem powodzenia teatralnego pierwszeństwo wśród innych miast, ale wypadki listopadowe zachwiały wszystkim, Listopad, gorący dla Wilna, ostudził publiczność teatralną, którą, gdy raz oderwać od zainteresowań teatralnych, nieprędko już do nich wraca. Dla teatru była to strata dwóch najlepszych miesięcy sezonu. — Wszelkie zaś najczystsze odwoływania się do publiczności, by ratowała teatr, wywiera nieuchronnie ten skutek, że wiedy i najstarsi bywalcy omijają go. Pp. Recenzenci zaś nie orientują się dotychczas, że uwaga tego rodzaju: *widownia była pusta*, umieszczona w dobrej wierze, stokrót głośniejsze wywiera skutki, niż najgłośniejsza krytyka utworu lub wykonania. Zachęcenie widza w recenzji polega na czym innym, i jest to też swego rodzaju sztuka.

Ja: Te dwa miesiące obdłity się niewątpliwie mocno na finansach teatrów?

Dyrektor: Naturalnie, poderwały w znacznym stopniu nasz stan finansowy, ale mimo to, mimo obciążenia Lutnią, jest on w chwili obecnej — przy ośmiu tysiącach subwencji miesięcznej — jednym z pomyślniejszych w Polsce. Pomijając teatry miejskie w Warszawie,

mające znaczne subwencje, w Krakowie (350.000 rocznej subwencji przy jednym teatrze), we Lwowie (300.000 zł. rocznej subwencji i utrzymanie przez Magistrat drugiego teatru) — Teatry Polski i Atenium w Warszawie (niesubwencjonowane), oraz teatry w Łodzi, Poznaniu i Katowicach, przy znacznie większych subwencjach od wileńskich, są w sytuacji finansowej cięższej. Ofiary największe oczywiście w tym wypadku ponosi zespół artystyczny, który, pobierając gażę w stosunku procentowym, musi uszczuplać swych poborów gwarantując samowystarczalność instytucji. Zespół wileński zamknął swe rachunki 30 9 br. bez deficytu, najprawdopodobniej z pokryciem gaż kontraktowych zespołu artystycznego w stosunku 75 proc.; szereg jednak teatrów polskich procentu tego nie osiągnął.

Ja: Doświadczyliśmy w naszej rozmowie zespołu, który pan dyrektor odrazu ujął z jego najlepszej strony: ofiarę pracy dla teatru. Proszę o jego dokładniejszą charakterystykę.

Dyrektor: Zarzucano mi niejednokrotnie, że teatry wileńskie posiadają zbyt liczny zespół artystyczny, w dodatku nierównomiernie wyzyskany i obciążony balastem. Otóż zespół wileński, pracujący na dwóch scenach, liczy zaledwie 35 osób i jest najmniejszym zespołem w Polsce. Dwie sceny pracują normalnie, dając przeciętnie 5 premier miesięcznie. Wykaz pracy zespołu wykazuje 100 proc. zużycowania go i równomierną skalę rozkładu pracy. Oczywiście, gdzie jak gdzie, lecz w teatrze nie da się wszystkich podciągnąć pod jeden strychulec i muszą istnieć zasadnicze różnice w podziale pracy, w obowiązkach i odpowiedzialności. *Atmosfera pracy w teatrach wileńskich i wyjątkowe uzajemne stosunki koleżeńskie* świadczą o tym najwymowniej, że nie odgrywa tu roli protekcja, stosunki, sympatie, które, lecz istnieje poważny i uczciwy stosunek do pracy. Oczywiście, nawet w tak nielichym zbiożystwie ludzi, muszą istnieć niezadowoleni, ale na to nie ma rady: jedni to niezadowolone noszą cicho w sobie, inni obnoszą je znów po wszystkich kominkach i cukierniach, dając żer do tak ulubionego w naszych miastach systemu *łańcuszkowego*. Trudno, proszę pana, życie wewnętrzne teatru zbyt się zespoliło z życiem ogólnym, co mu utrudnia wzniesienie się na wyższy poziom, jaki winien charakteryzować człowieka artystę.

Dawne odgródnienie się społeczeństwa od aktora miało swe dobre strony: każdy aktor czuł się królem i nie zmieniał się na drobne — miał swą dumę, miał fantazję, miał swą samotność, tak niezbędną w pracy i życiu aktora.

Ja: Niektóre inscenizacje osiągnęły śmiałość pomysłów i ideologiczny związek teatru ze współczesnością, oraz wykazały, że istnieje określony stosunek teatru do treści zawartej w utworze. Z tych może względów, tu i ówdzie przez niezrozumienie, poczytywane były za objawy wpływów bolszewickich. Tych wszakże wpływów nikt mi nie zdołał doświadczyć ani uzasadnić.

Ja: Ale teatr rosyjski wywiera przecież pewien wpływ na nasz teatr?

Dyrektor: Współczesny teatr rosyjski kroczy odrębnymi drogami, i stosunek jego do teatru zachodniego — europejskiego jest prawie żaden. Byliśmy zresztą o nim specjalnie mówili. Jeśli zaś chodzi o przedwojenny teatr rosyjski — oczywiście, zaważył on od lat na teatrze europejskim szczególnie polskim. Obecnie w Europie Zachodniej w dziedzinie inscenizacji przoduje teatr niemiecki i czeski, po części lotewski i polski. U nas jednak szukanie form scenicznych napotyka wyjątkowo ciężki opór konserwatywny i t. zw. tradycji, zarówno ze strony krytyki, jak i publiczności. Wszelkie w tym kierunku odchylenia poczytywane są bez zastanowienia i motywacji, im mniej ni więcej, tylko odrazu za bolszewizm w tem znaczeniu, w jakim powszechnie używamy tego określenia. Opinia ta, w stosunku do teatrów wileńskich, mówiąc zwięźle, nie wytrzymuje żadnej dyskusji.

Ja: A jaki był stosunek publiczności do repertuaru w sezonie obecnym? Inniemi słowy, chodzi mi o postępu i kwestję powodzenia teatralnego?

Dyrektor: Pierwsze dwa miesiące powiadają Wilno pod względem powodzenia teatralnego pierwszeństwo wśród innych miast, ale wypadki listopadowe zachwiały wszystkim, Listopad, gorący dla Wilna, ostudził publiczność teatralną, którą, gdy raz oderwać od zainteresowań teatralnych, nieprędko już do nich wraca. Dla teatru była to strata dwóch najlepszych miesięcy sezonu. — Wszelkie zaś najczystsze odwoływania się do publiczności, by ratowała teatr, wywiera nieuchronnie ten skutek, że wiedy i najstarsi bywalcy omijają go. Pp. Recenzenci zaś nie orientują się dotychczas, że uwaga tego rodzaju: *widownia była pusta*, umieszczona w dobrej wierze, stokrót głośniejsze wywiera skutki, niż najgłośniejsza krytyka utworu lub wykonania. Zachęcenie widza w recenzji polega na czym innym, i jest to też swego rodzaju sztuka.

Ja: Te dwa miesiące obdłity się niewątpliwie mocno na finansach teatrów?

Dyrektor: Naturalnie, poderwały w znacznym stopniu nasz stan finansowy, ale mimo to, mimo obciążenia Lutnią, jest on w chwili obecnej — przy ośmiu tysiącach subwencji miesięcznej — jednym z pomyślniejszych w Polsce. Pomijając teatry miejskie w Warszawie,

mające znaczne subwencje, w Krakowie (350.000 rocznej subwencji przy jednym teatrze), we Lwowie (300.000 zł. rocznej subwencji i utrzymanie przez Magistrat drugiego teatru) — Teatry Polski i Atenium w Warszawie (niesubwencjonowane), oraz teatry w Łodzi, Poznaniu i Katowicach, przy znacznie większych subwencjach od wileńskich, są w sytuacji finansowej cięższej. Ofiary największe oczywiście w tym wypadku ponosi zespół artystyczny, który, pobierając gażę w stosunku procentowym, musi uszczuplać swych poborów gwarantując samowystarczalność instytucji. Zespół wileński zamknął swe rachunki 30 9 br. bez deficytu, najprawdopodobniej z pokryciem gaż kontraktowych zespołu artystycznego w stosunku 75 proc.; szereg jednak teatrów polskich procentu tego nie osiągnął.

Ja: Doświadczyliśmy w naszej rozmowie zespołu, który pan dyrektor odrazu ujął z jego najlepszej strony: ofiarę pracy dla teatru. Proszę o jego dokładniejszą charakterystykę.

Dyrektor: Zarzucano mi niejednokrotnie, że teatry wileńskie posiadają zbyt liczny zespół artystyczny, w dodatku nierównomiernie wyzyskany i obciążony balastem. Otóż zespół wileński, pracujący na dwóch scenach, liczy zaledwie 35 osób i jest najmniejszym zespołem w Polsce. Dwie sceny pracują normalnie, dając przeciętnie 5 premier miesięcznie. Wykaz pracy zespołu wykazuje 100 proc. zużycowania go i równomierną skalę rozkładu pracy. Oczywiście, gdzie jak gdzie, lecz w teatrze nie da się wszystkich podciągnąć pod jeden strychulec i muszą istnieć zasadnicze różnice w podziale pracy, w obowiązkach i odpowiedzialności. *Atmosfera pracy w teatrach wileńskich i wyjątkowe uzajemne stosunki koleżeńskie* świadczą o tym najwymowniej, że nie odgrywa tu roli protekcja, stosunki, sympatie, które, lecz istnieje poważny i uczciwy stosunek do pracy. Oczywiście, nawet w tak nielichym zbiożystwie ludzi, muszą istnieć niezadowoleni, ale na to nie ma rady: jedni to niezadowolone noszą cicho w sobie, inni obnoszą je znów po wszystkich kominkach i cukierniach, dając żer do tak ulubionego w naszych miastach systemu *łańcuszkowego*. Trudno, proszę pana, życie wewnętrzne teatru zbyt się zespoliło z życiem ogólnym, co mu utrudnia wzniesienie się na wyższy poziom, jaki winien charakteryzować człowieka artystę.

ZUCHWAŁY NAPAD NA UL. KWASZELNEJ

WILNO. — Wczoraj o godzinie 10 wieczorem na ul. Kwaszelnej dokonano napadu na 56-letniego Szmula Milkowskiego, handlarza ze wsi Popiszki, gminy rudzińskiej.

Dwóch drabów zatrzymawszy Milkowskiego tuż przy zaul. Krupniczym zażądało od niego im pieniędzy.

Gdy napadnięty począł się ociągać, napaśtnicy rzucili się na swą ofiarę, bijąc pięściami po twarzy i głowie.

Milkowski odniósł ogólne obrażenia i miał wybite dwa zęby.

Napaśtnicy po steroryzowaniu rannego — przeskakali mu kieszonki, zabierając kilkadziesiąt złotych i książeczkę rachunkową, licząc zapewne, że jest to portfel. Sprawcy zbiegli w kierunku ul. Kijowskiej.

Dalej, obradowano nad sprawą budowy specjalnej radostacji lotniczkiej, która ma stanicę w okolicach lotniska.

Rozważano sprawę wynealenia potrzebnych środków. Prace powyższe mają być mi bawem rozpoczęte, i jest nadzieja, że o ile do dnia 15 sierpnia r.b. będą ukończone, to otwarcie ruchu nastąpić będzie mogło w tym dniu.

— Narydy w sprawie reformy prawosławnych Seminarjów Duchownych. — J. E. Ks. Metropolita Dionizy na najbliższe dni zwołał w Warszawie narydy w sprawie reformy ustroju Prawosławnych Seminarjów Duchownych w związku z dokonywaną obecnie ogólną reformę szkoły średniej. We wspomnianych narydach będą uczestniczyli: ks. Rektor Seminarjum Duchownego w Wilnie i Inspektor Seminarjum Duchownego Krzemieńcu.

— STRAJK PIEKARZY WISŁY W POWIETRZU. Robotnicy piekarscy mają zamartwienie. Przedsiębiorcy ociągają się z podpisaniem umowy zbiorowej. — Wczoraj odbyło się walne zebranie Chrz. Zawod. Zw. Piekarzy, w którym wybrano specjalną komisję. Otrzymała ona takie dyrektywy: albo doprowadzić do podpisania umowy, albo organizując strajk.

— WZROST LICZBY BEZDOMNYCH. Ostatnio wydział opieki społecznej otrzymał liczne podania o przyjęcie do schronisk miejskich. Wobec tego, że domy miejskie są przepelnione, władze miejskie zastanawiają się, jak zaradzić rozszerzającej się bezdomności.

— Podziękowanie. Zarząd Związku Powiatowego Związku Pracujących Zabywalskiej Kobiet w Postawach, niniejszym wyraża serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać” Panu Józefowi Kęstowiczowi, magistratowi farmacji — właścicielowi apteki w Postawach za udzielenie bezpłatnie leki dla Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Postawach — prowadzonej przez nasze Zrzeszenie, czem w znacznym stopniu przyczynia się do jej normalnego prosperowania, zważywszy szczupłość funduszy posiadanych przez Zrzeszenie na jej utrzymanie, pozatem wdzięczny jesteśmy p. Kęstowiczowi za jego zrozumienie dla doniosłości tej placówki i przychylny ustosunkowanie się wogóle do prac i poczynań naszego Zrzeszenia.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim. St. Podhorska-Okolow daje żywy feljton o duszy współczesnego Budapesztu „Pod posagiem „Ciscosa”. W. Husarski zamieścił „Kultura artystyczna Węgier”, krótnika teatralna, feljton sportowy J. Janowskiego (o meczu tenisowym Polska — Anglja), dział idee i zdarzenia aktualja — obo różnorodna, obficie ilustrowana treść n-r.

— *„Tygodnik Ilustrowany”* w nrze 25 przy nosi szereg zajmujących artykułów i prac znanych autorów, wśród których należy wymienić W. Berenta, „Szabla i duch”, J. Witlina, „Św. Franciszek na wojnie”, K. Zawo- dzkiego, „Współczesna epopeja żydowska”, Parandowskiego „Dysk olimpijski” i in. Witlina „Św. Franciszek” jest fragmentem po wiesi biograficznej o świętym z Asyżu. W artykule wstępny dr. G. Groeger omawia całokształt sprawy „Prawa autorskiego”, autor jest członkiem komisji ministerjalnej, pracującej nad nowelizacją ustawy o prawie

ZABAWY DOROZKARSKIE. — Mistrz Kaziemierz Ojwacianki korzystając z wyjazdu z kilkoma kolegami do „restauracji” zaszedł z kilkoma koleżkami do „restauracji” gdzie całe towarzystwo podpiło sobie te. Zapobiegawczy gospodarz knajpy widząc, że ton dyskusji zaczyna być coraz ostrzejszy — wyrzucił całe towarzystwo na ulicę.

Nie ostudziło to zapalał. Ktoś z bardziej krewkich uczestników biesiady poparł swoje wywody argumentem przekonującym — pięścią po uchu. Replika nastąpiła natychmiast. Ktoś wyjął nóż.

W rezultacie Ojwacianki zabrało po gotowie z poronioną głową i pobitemi bokami. Przez solidarność nie chce on wskazać nazwisk kompanów.

— Sam im cyferblaty przelasonuje, — po wiada, — niech tylko złapie którego.

— Złodziejka w kościele garnizonowym. — Jeden z modlących się przy łapali w kościele garnizonowym św. Ignacego kobietę średnich lat, która skradła z ołtarza poduszki i kilim. — Zatrzymana złodziejka symuluje obłąkaną i nic od niej dowiedzieć się nie można.

— Miły kolega. — W dniu 24 bm. Rajszowy Piotrowi (Wieżni 2) w mieszkaniu Maczaka Bolesława (Fabryczna 20) — skradziono podczas snu marynarkę oraz 10 dolarów łącznej wartości 160 zł. Ustalono, że kradzieży dokonał kolega poszkodowanego, którego jednak narazie nie zatrzymano i skradzioną marynarkę oraz pieniądze od niego nie można.

— ZAMACHY SAMOBOJCZE — Grzybow ska Marja (Mostowa 15) w celu samobójczym wypila esencji octowej. Przyczyna — nieznaną.

Podstęp rabusiów cerkiewnych

WILNO. — W miasteczku Kołowice (Wielka) do miejscowej cerkwi włamali się złoczyńcy, rabując co cenniejsze przedmioty kultu. Ponadto rabusie spłądowali mieszkanie proboszcza, rozbijając zamki w szafach i biurku. Pieniądzy pop nie miał, mimo, że krzątały pogłoski o przechowywanych przez niego klejnotach i gotówce. Policja poszukuje sprawców.

Gołąb pokoju

Pewien pan przechodził wczoraj Wielką Pahlulanką. Nie ma nic do roboty — gapi się. Gapiąc się, widzi: na balkonie stoi starozakonny, trzymający gołębia. Otwiera rękawicę i ptykoczo jak Noe z arki w świat wypuszcza.

— Oto prawdziwy członek Towarzystwa Optyki nad Zwierzętami i szczerzy przyjaciel wszelkiego stworzenia — pomyślał pan i zarwał, że u nogi gołębia zatopotała czerwona chorągiewka.

— Czyżby to był gołąb przymierza i pokoju? — poprawił się szybko pan i zwrócił się do posterunkowego.

Starozakonny wytłumaczył zagadkę: gołąb napewno zbłądził, wpadł do jego mieszkania. To on go wziął delikatnie i prędko wypuścił na wolność, żeby, broni Boże, ktoś nie pomyślał, że u niego w domu mógł przebywać komunizyczny gołąb. Niech ktoś inny ma kłopot. On — starozakonny — wogóle do takich spraw nie miesza się.

— Nie — powiedział posterunkowy — właśnie trzeba było zatrzymać gołębia i prędko zbiec nadół do policjanta, któremu należało złożyć odpowiedni meldunek. Jak i co, wpadł gołąb — czerwona chorągiewka — i tam dalej.

I wobec tego, że starozakonny nie chciał mieć kłopotu, właśnie może mieć nietylko kłopot, ale i nieprzyjemność.

Giełda warszawska

z dnia 27 czerwca 1932r.
DEWIZY:
Belgia: 124,20—124,51—123,89.
Gdańsk: 174,65—175,08—174,22.
Holandia: 360,45—361,35—169,55
Londyn: 32,25 — 32,30 — 32,07.
Nowy York kabeł: 8,92—8,94—8,90.
Paryż: 35,07 — 35,16 — 34,98.
Sztokholm: 166,50—167,33—165,67.
Szwajcaria: 173,80—174,37—174,23.
Berlin: 211,75.
Tendencja: niejednolita.
PAPIERY PROCENTOWE:
3 proc. pożyczka budowlana 34,25.
4 proc. inwest. 88,75.
Ta sama seryjna 96.
5 proc. konwersyjna 36.
6 proc. dolarowa 50.
4 proc. dolarowa 47,25—47,50.
7 proc. stabilizacyjna 44,25.
10 proc. kolejowa 101.
8 proc. LŻ. ziemskie dol. 48,50
4 i pół proc. ziemskie 33,37.
5 proc. warszawskie 45—45,50.
8 proc. warszawskie 52,75—53,25.
10 proc. Siedlec 49,60.
Pożyczki nieco mocniejsze, listy niejednolite.

AKCJE:
Bank Polski: 70.
POŻYCZKI POLSKIE W NEW-YORKU
Dillonowska 46.
Stabilizacyjna 42,75.
Śląska 30,50.

SPORT

KONKURSY HIPPICZNE NA POSPIESZCE
Dziś o 3 po poł. rozpoczynają się na Połpiessze wielkie zawody konne. Bogaty program zawodów rozpocznie konkurs hipiczny otwarcia, do którego zgłosiło się czterdziestu pięciu zawodników, a wteń będzie trzy panie: J. Bydelska, H. Benisławska i M. Nitosławska - Maciejowska.

Prócz oficerów brygady wileńskiej, zobaczymy zawodników przyjezdnych, oficerów 1 p. ul., 27 p. ul., 14 DAK.

Do ciężkiego konkursu hipicznego, (14 przeszkód 1,30 m, wys. szer. do 4,05 m.) zgłosiło się dwudziestu zawodników.

Przewidziana jest pięć nagród pieniężnych i trzy żetony honorowe.

Ze względu na obszerny program dnia, konkurs hipiczny Pań przeniesiony został na środę i odbędzie się o 3-iej po poł., przed wyścigami.

Oto nazwiska pań, biorących udział w konkursie: J. Bydelska, K. Bohdanowiczówna, H. Benisławska, H. Hermanowiczówna, H. Monwid - Olechnowiczowa, M. Nitosławska - Maciejowska, J. Rzewuska, Stanisławska i Leska.

Dalszy ciąg zawodów w czwartek, piątek i sobotę.

SWIĘCIANY

WYBUCH ZAPALNIKI. — Demidowa ze wsi Kuklany gm. hodulskiej pasąc gęsi, znalazła w polu zapalnik granatu i manipulując nim spowodowała wybuch. Demidowa odniosła szereg ciężkich ran piersi i twarzy i w agonji przewieziona została do szpitala w Święcianach.

STOS KAMIENI NA TORZE

WILNO, Dyżurny st. kolejowej Smorgonie powiadomił policję, że w dniu 24 bm. wieczorem naczelnik ruchu oddziału wileńskiego p. Fiedorowicz podczas inspekcji jadąc drewną motorową na 5 km. od Smorgoni najechał na przeszkodę z kamieni, ułożonych na torze kolejowym. W jakim celu kamienie zostały ułożone na torze i kto je ułożył, jest obecnie przedmiotem śledztwa władz policyjnych. Zdaje się jednak, że kamienie ułożyli dzieci, pasące bydło, bowiem ekspertyza techniczna ustaliła, iż przeszkoda nie zagrażała wykołaceniu pociągu.

Radjo wileńskie

Wtorek dnia 28-go czerwca 1932 r.
11,50 Sygnał czasu.
15,40 Koncert pios. 'twożności St. Moniuszki ku uczczeniu 60-tej rocznicy śmierci).
16,30 Kom. Aeroklubu Wil.
16,40 Przegląd czasopism kob.
17,30 Koncert.
18,00 „O skarbach w ziemi ukrytych” odczyt z Warszawy.
18,20 Muzyka taneczna.
19,15 Przegląd literacki.
19,45 „Ze świata radjowego” pog.
20,00 Koncert popularny.
21,50 Kom. i muzyka taneczna.

WYBUCH ZAPALNIKI.

Demidowa ze wsi Kuklany gm. hodulskiej pasąc gęsi, znalazła w polu zapalnik granatu i manipulując nim spowodowała wybuch. Demidowa odniosła szereg ciężkich ran piersi i twarzy i w agonji przewieziona została do szpitala w Święcianach.

WYBUCH ZAPALNIKI.

Demidowa ze wsi Kuklany gm. hodulskiej pasąc gęsi, znalazła w polu zapalnik granatu i manipulując nim spowodowała wybuch. Demidowa odniosła szereg ciężkich ran piersi i twarzy i w agonji przewieziona została do szpitala w Święcianach.

Tajemnica Keithpool-Square

Sam nalał do filiżanki gorącej herbaty.

— Minęła sobota, — mówiła dalej p. Death, — a męża jak nie było, tak nie było. Czekając przez całą niedzielę i poniedziałek. Ze dwadzieścia razy byłam na Keithpool-square, i stukalam do drzwi, ale nikt nie odpowiadał. Co ja mam robić teraz? Co robić? Jeżeli mi nie dopomóżecie — zwaruję.

— Jedyną radę, jaką mogę pani dać jest ogłosić w gazetach o zniknięciu pani męża. Proszę przyjść tutaj jutro w południe. Będę tutaj i postaram się zrobić wszystko, co będzie w mej mocy. Dziennikarze napewno wydrukują pani opowiadanie. To będzie najlepszy sposób rozpoznania poszukiwani.

— Dobrze, sir, — zgodziła się pokornie kobieta, — ale widać było że straciła już zupełnie nadzieję. — Dziękuję za radę i za to, że mnie pan wysłuchał. Chodźmy, Sylwio, czy pan myśli, że gazety zechcą o tem pisać?

Inspektor spojrzął na Dicka, a ten kiwnął głową twierdząco.

— Wydrukują to napewno. A teraz proszę wracać do domu i prędzej położyć się do łóżka, bo biednactwo jest bardzo przebiegane.

Gołąb pokoju

Pewien pan przechodził wczoraj Wielką Pahlulanką. Nie ma nic do roboty — gapi się. Gapiąc się, widzi: na balkonie stoi starozakonny, trzymający gołębia. Otwiera rękawicę i ptykoczo jak Noe z arki w świat wypuszcza.

— Oto prawdziwy członek Towarzystwa Optyki nad Zwierzętami i szczerzy przyjaciel wszelkiego stworzenia — pomyślał pan i zarwał, że u nogi gołębia zatopotała czerwona chorągiewka.

— Czyżby to był gołąb przymierza i pokoju? — poprawił się szybko pan i zwrócił się do posterunkowego.

Starozakonny wytłumaczył zagadkę: gołąb napewno zbłądził, wpadł do jego mieszkania. To on go wziął delikatnie i prędko wypuścił na wolność, żeby, broni Boże, ktoś nie pomyślał, że u niego w domu mógł przebywać komunizyczny gołąb. Niech ktoś inny ma kłopot. On — starozakonny — wogóle do takich spraw nie miesza się.

— Nie — powiedział posterunkowy — właśnie trzeba było zatrzymać gołębia i prędko zbiec nadół do policjanta, któremu należało złożyć odpowiedni meldunek. Jak i co, wpadł gołąb — czerwona chorągiewka — i tam dalej.

I wobec tego, że starozakonny nie chciał mieć kłopotu, właśnie może mieć nietylko kłopot, ale i nieprzyjemność.

Giełda warszawska

z dnia 27 czerwca 1932r.
DEWIZY:
Belgia: 124,20—124,51—123,89.
Gdańsk: 174,65—175,08—174,22.
Holandia: 360,45—361,35—169,55
Londyn: 32,25 — 32,30 — 32,07.
Nowy York kabeł: 8,92—8,94—8,90.
Paryż: 35,07 — 35,16 — 34,98.
Sztokholm: 166,50—167,33—165,67.
Szwajcaria: 173,80—174,37—174,23.
Berlin: 211,75.
Tendencja: niejednolita.
PAPIERY PROCENTOWE:
3 proc. pożyczka budowlana 34,25.
4 proc. inwest. 88,75.
Ta sama seryjna 96.
5 proc. konwersyjna 36.
6 proc. dolarowa 50.
4 proc. dolarowa 47,25—47,50.
7 proc. stabilizacyjna 44,25.
10 proc. kolejowa 101.
8 proc. LŻ. ziemskie dol. 48,50
4 i pół proc. ziemskie 33,37.
5 proc. warszawskie 45—45,50.
8 proc. warszawskie 52,75—53,25.
10 proc. Siedlec 49,60.
Pożyczki nieco mocniejsze, listy niejednolite.

AKCJE:
Bank Polski: 70.
POŻYCZKI POLSKIE W NEW-YORKU
Dillonowska 46.
Stabilizacyjna 42,75.
Śląska 30,50.

OFIARY

kończąc roczny kurs języka angielskiego, w Shelley's Institute w Wilnie, słuchaczki i słuchacze kursu wyrażają swej nauczycielce pani Annie Korsakowej szczerze uznanie i wdzięczność za jej gorliwą i owocną pracę oraz składają zebrane na bezrobotnych 10 złotych.

Na budowę Stancyi Harcerskiej imienia ś. n. księdza biskupa Wł. Bandurskiego w Wilnie za pośrednictwem Kola przyjaciół harcerstwa przy Czarnej Tzynasce złożyli: Stępińska Wanda — 5 zł., Henryk Jęsz — 5 zł., Kulwiński Alfred — 5 zł., Rybicki Józef — 5 zł.

ROLNIKU! ŻĄDAJ WYROBÓW LNIANYCH ZAMIĄST JUTOWYCH.

Ważne dla właścicieli ziemskich
Niezbędna dla każdego ziemianina i rolnika nowo-wydana wzorowa księga rolnicza. Księga zawiera: dane dotyczące majątku wykaz użytków i upraw, budżet roczny gospodarstwa terminarz wekslowy, kalendarz czynności, dziennik kasowy przychodów i wydatków, dziennik kasowy rozchodów, memoriał gospodarstwa, obrotów wewnętrznych, obowiązki podatkowe, księga dłużników i wierzycieli, rejestr prawników starych.

Jednocześnie chcemy dać możność w P. prowadzenia wszystkich zapisów, dotyczących gospodarstwa nawet osobiste i bez jakiegokolwiek przygotowania rachunkowego, dając równocześnie księgowość o pełnej sile dowodowej dla władz skarbowych.
Cena 21 25.—
Wydawnictwo Zakładów Graficznych
A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55.
Zamówienia ustnie składają się z zaliczeniem pocztowym.

SPRZEDAM

krytyczne wydanie „Dziwł Adama Mickiewicza” nakładem T. warzyśta Literackiego im. A. Mickiewicza w pięciu tomach oprawnych, Lwów 1896 — 1910, w opracowaniu: Józefa Teitla, ks. Willelma Bruchalskiego, Romana Piłata, Piotra Chmielowskiego, Władysława Nehringa i Józefa Kalienbacha — oraz komplet „Chimery” Miriamy w dziesięciu tomach, oprawnych w płótno, Warszawa 1901 — 1907. Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM

Ważne dla właścicieli ziemskich
Niezbędna dla każdego ziemianina i rolnika nowo-wydana wzorowa księga rolnicza. Księga zawiera: dane dotyczące majątku wykaz użytków i upraw, budżet roczny gospodarstwa terminarz wekslowy, kalendarz czynności, dziennik kasowy przychodów i wydatków, dziennik kasowy rozchodów, memoriał gospodarstwa, obrotów wewnętrznych, obowiązki podatkowe, księga dłużników i wierzycieli, rejestr prawników starych.

Jednocześnie chcemy dać możność w P. prowadzenia wszystkich zapisów, dotyczących gospodarstwa nawet osobiste i bez jakiegokolwiek przygotowania rachunkowego, dając równocześnie księgowość o pełnej sile dowodowej dla władz skarbowych.
Cena 21 25.—
Wydawnictwo Zakładów Graficznych
A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55.
Zamówienia ustnie składają się z zaliczeniem pocztowym.

SPRZEDAM

Ważne dla właścicieli ziemskich
Niezbędna dla każdego ziemianina i rolnika nowo-wydana wzorowa księga rolnicza. Księga zawiera: dane dotyczące majątku wykaz użytków i upraw, budżet roczny gospodarstwa terminarz wekslowy, kalendarz czynności, dziennik kasowy przychodów i wydatków, dziennik kasowy rozchodów, memoriał gospodarstwa, obrotów wewnętrznych, obowiązki podatkowe, księga dłużników i wierzycieli, rejestr prawników starych.

Jednocześnie chcemy dać możność w P. prowadzenia wszystkich zapisów, dotyczących gospodarstwa nawet osobiste i bez jakiegokolwiek przygotowania rachunkowego, dając równocześnie księgowość o pełnej sile dowodowej dla władz skarbowych.
Cena 21 25.—
Wydawnictwo Zakładów Graficznych
A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55.
Zamówienia ustnie składają się z zaliczeniem pocztowym.

Z powodu ogromnego sukcesu jeszcze tylko dziś!

Na scenie: Władzia Zwirlicza
Dziś nabywała sensacja
Dzień fenomenalnego jasnowidza - telepaty
Odgadywanie myśli. Daje trafia odpowiedzi na pytania. Wyczuwanie faktów życia i śmierci. Odszukiwanie i zginiętych etc.
Film, o którym mówi cały świat! Film, przewyższający wszystkie dotychczas widziane.
na to głoszą powieści L. Stewensona.
D-R JEKYL I MISTER Hayde
Podwójne życie człowieka Reiz. R. Mamoulina. W rol. głównych genialny mistrz maki FREDERIC MARCH i Miriam Hopkins Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki. Ceny miejsc nie podwyższone.
Na 1-szy seans c. w. zmienne. Dziś początek o godz. 2-iej Seanse o 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Brygida Helm, Iwan Petrowicz i Paweł Wegener
Dziś Największe gwiazdy świata
w dramacie w g. światowej
ALRAUNE (córka wisiela). Wielki ten film wywiera kolosalne wrażenie
nad program: Dodatki dźwiękowe. Ceny zniżone: na wszystkie seanse — Balkon 30 gr., Parter 60 gr. Początek o godz. 4-iej

DZWIĘKOWE KINO

CASINO
Dziś! Jeden z czołowych dzieł czeskiej produkcji filmowej, całkowicie mówiony i śpiewany po czesku
Dzieje słynnego politycznego
JAROSŁAWA HASKA, autora nieśmiertelnego „Swiejkę”. W rol. gl. **SASZA ROSZYŁOW**. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe w m. in. zamach na Prezydenta Doumera. Ze względu na wysoką wartość artyst. film dla młodzieży dowolnie. Ceny zmniejszone: balkon od 25 gr. Parter dz. 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. w dniu świątecznym od godz. 2-iej po poł.

Nie bierzcie na kolosalne koszty filmu Dyrekcja postanowiła **CENY NIE PODWYŻSZAĆ**, a więc pozostały
Ceny na wszystkie seanse od 30 gr. Parter od 60 gr.
Dziś ostatni dzień Wielki dźwiękowy dramat serc i zmysłów w reżyserji Marka de Gastyne

„A w anturica”

Według słynnej powieści K. Hirscha. W rolach głównych: słynna gwiazda ekranów europejskich, demoniem, niesamowicie piękna **GINA MANES** i znakomity aktor GABRIEL GABRIO
Rzecz dzieje się współcześnie, na tle najpiękniejszych fragmentów Marrylii. Wspaniała wystawa, znakomita gra zespołu, budzące grozę sceny buntu lwów. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-iej, w dniu świątecznym o godz. 2-iej.

„VATERLOO BRIDGE”

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie 100 proc. dźwiękowe arcydzieło w-g zagadnienia PITIGRI L. EGO p. t. (Kławy most). Potężny dramat obyczajowy w 0 akt, gorąca miłość do nierzadym na tle wojny światowej, bombardowanie Londynu z Zeppelinów. W rol. gl. Mac Clarke i Kent Douglas. Nad program: Rewelacyjne nietylko atrakcje dźwiękowe, aktualności świata w naturalnych kolorach p. t. „Czy to nie dziwnie” oraz najnowsza dźwiękowa komedia-farsa w 4 akt. p. t. „Brawo detektywi” w rol. gl. Colin i Celvy

nowość sensacyjna!!!

W przeciągu 48 godzin stajesz się niepalącym za pomocą naszego wiecznego inhalatora „SANTA” w formie papierosa. Skutek zapewniony.

„SANTA” chreni od wszelkich chorób, przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich zdrowolonych lat, daje zaдовоłnienie moralne i fizyczne, krzepi nadwątłone zdrowie.
SANTA jest wykonywany estetycznie i służyć może dużo lat.
Dla zaprowadzenia, oddajemy 1000 szt. po cenie reklamowej 2 zł. za sztukę.
Wysyłamy za pobraniem pocztowym wraz z broszurą i sposobem użycia.
Dom Wysyłk. „LUPKA”, skrz. poczt. 356 odz. 120.

Niebywale tanio

ROWERY
poleca FIRMA „Universal”
Wino, Wielka 21, tel. 12-83
Widny wybór płyt i patefonów. wszelkie reperacje wykonuje się we własnych warsztatach.

Lekarze

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, „Auto Garaz”. Telarska 2, tel. 17-52.
od 9—11—7 w niedziele 9—1. W. Z. P. 23.

Lokale

Kosmetyka
Do wynajęcia sklep nadający się na: fryzjerię, mierzalnę, p. alnie, farbarnię oraz lokal odpowiedni na: bank, biuro, klub, bar, szub lub ogód dziecięcy przy ul. Wileńskiej 20.
Mickiewicz 81—4 k. 3 (2 lub 1)

Urode

kosmetyczny warszawy, wyuczony (nazwa), Natyryki „Hormony” według prof. Suah nowocześnie, własna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17

Mieszkania

z 3 i 4 pokoj z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, własna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17

POKOJ

niekierującą wejściem i wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia Wileńska 32 m. 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Mieszkanie 3 pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia w dom mieszkalny o 2-chładnej dzielnicy. Do mieszkaniach w rej. widzieć się Biłostocznicy Zakretu. Informacja ka 6—1 od 3—5. cje: 11—5 św. Jaka 5.

do sprzedania

ni do wynajęcia w dom mieszkalny o 2-chładnej dzielnicy. Do mieszkaniach w rej. widzieć się Biłostocznicy Zakretu. Informacja ka 6—1 od 3—5. cje: 11—5 św. Jaka 5.

LUMIERE

BLONA FOTOGRAFICZNA
LUMICHROME
BARWOCZULA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZULA (1400 H & D) DROBNOZIARNISTA
zapewnia otrzymanie wzorowych negatywów przy KAŻDEJ POGODZIE.

PAPIER LUGDA

W CZTERECH GRADACJACH: NORMALNY, MIĘKKI, TWARDY, BARDZO TWARDY
Zapewnia otrzymanie wzorowych odbitek z KAŻDEGO NEGATYWU.

Ważne dla właścicieli ziemskich
Niezbędna dla każdego ziemianina i rolnika nowo-wydana wzorowa księga rolnicza. Księga zawiera: dane dotyczące majątku wykaz użytków i upraw, budżet roczny gospodarstwa terminarz wekslowy, kalendarz czynności, dziennik kasowy przychodów i wydatków, dziennik kasowy rozchodów, memoriał gospodarstwa, obrotów wewnętrznych, obowiązki podatkowe, księga dłużników i wierzycieli, rejestr prawników starych.

Jednocześnie chcemy dać możność w P. prowadzenia wszystkich zapisów, dotyczących gospodarstwa nawet osobiste i bez jakiegokolwiek przygotowania rachunkowego, dając równocześnie księgowość o pełnej sile dowodowej dla władz skarbowych.
Cena 21 25.—
Wydawnictwo Zakładów Graficznych
A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55.
Zamówienia ustnie składają się z zaliczeniem pocztowym.

ROZDZIAŁ VIII

DICK REMINGTON ROZMYŚLA
Krocząc w ciemnościach prosto przed siebie, Dick Remington rozmyślał półgłosem:
— Dobrze, bratku, przypominamy sobie wszystko, co trzeba i przeprowadzić rachunki. Jeśli się nie mylę, ciocia Rob sama wyprzedała go z domu, a wuj, naturalnie, o nie się nie niepokoił. W każdym razie nie zdradzę swojej tajemnicy.
— Kochana Betty — przyjaciółka da, czy myśli, że Reginald jest jego nazwiskiem?
— Naprawdę, nie zastanowiłem się nad tem!
— A ciocia Rob i Betty?
— Wątpię, nazywamy go zawsze Mr. Reginald i koniec.
Imię, jak imię, cóż w tem złego?
— Bo prócz imienia, człowiek miał nazwisko. Dobranco, wuju.
— Dobranco, Dicku, kiedy już za nie nie chcesz zocząć...
Chciał coś jeszcze powiedzieć, ale Dick zniknął za drzwiami.
Ze też ja nigdy o tem nie pomyślałem — mruknął zakłopotany inspektor.
— Czyżby to było powodem?
Powodem czego? Robson nie skończył swej myśli, tylko po chwili dodał: „Nie, Dicku, nie przypuszczam tego, nie to niemożliwe...”

— Naturalnie.
— Wychowywał się we Francji w Niemczech.
— To on sam opowiadał wujowi?
— Nie, wiem o tem od Betty.
— Kochana Betty! — westchnął Dick ze smutkiem i miłością.
— Ciotka Rob uważa Reginalda za godnego bywania w naszym domu, — z kolei wuj westchnął, kładąc rękę na Dicku!
— Nie, proszę bez głupstw. Wuju, — wywrwał się Dick — Ja chciałem tylko zapytać, czy wuj zna nazwisko Reginalda, czy myśli, że Reginald jest jego nazwiskiem?
— Naprawdę, nie zastanowiłem się nad tem!
— A ciocia Rob i Betty?
— Wątpię, nazywamy go zawsze Mr. Reginald i koniec.
Imię, jak imię, cóż w tem złego?
— Bo prócz imienia, człowiek miał nazwisko. Dobranco, wuju.
— Dobranco, Dicku, kiedy już za nie nie chcesz zocząć...
Chciał coś jeszcze powiedzieć, ale Dick zniknął za drzwiami.
Ze też ja nigdy o tem nie pomyślałem — mruknął zakłopotany inspektor.
— Czyżby to było powodem?
Powodem czego? Robson nie skończył swej myśli, tylko po chwili dodał: „Nie, Dicku, nie przypuszczam tego, nie to niemożliwe...”

— Naturalnie.
— Wychowywał się we Francji w Niemczech.
— To on sam opowiadał wujowi?
— Nie, wiem o tem od Betty.
— Kochana Betty! — westchnął Dick ze smutkiem i miłością.
— Ciotka Rob uważa Reginalda za godnego bywania w naszym domu, — z kolei wuj westchnął, kładąc rękę na Dicku!
— Nie, proszę bez głupstw. Wuju, — wywrwał się Dick — Ja chciałem tylko zapytać, czy wuj zna nazwisko Reginalda, czy myśli, że Reginald jest jego nazwiskiem?
— Naprawdę, nie zastanowiłem się nad tem!
— A ciocia Rob i Betty?
— Wątpię, nazywamy go zawsze Mr. Reginald i koniec.
Imię, jak imię, cóż w tem złego?
— Bo prócz imienia, człowiek miał nazwisko. Dobranco, wuju.
— Dobranco, Dicku, kiedy już za nie nie chcesz zocząć...
Chciał coś jeszcze powiedzieć, ale Dick zniknął za drzwiami.
Ze też ja nigdy o tem nie pomyślałem — mruknął zakłopotany inspektor.
— Czyżby to było powodem?
Powodem czego? Robson nie skończył swej myśli, tylko po chwili dodał: „Nie, Dicku, nie przypuszczam tego, nie to niemożliwe...”